

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 297 (2277) Łódź,

środa 14 listopada 1951 r.

## Jeden z etapów pracy na budowlach Wołgodonstroju zakończony

MOSKWA — Prace budowlano-montażowe na terenie systemu beresławskiego, jednego z wielkich obiektów hydrotechnicznych na kanale Wołga — Don, zostały pomyślnie zakończone. System beresławski składa się z wielkiego rezerwuaru wodnego, zapory i urządzeń odprowadzających wodę. Już wkrótce przez system beresławski — ważne ogniwo kanału wołżańskiego — dońskiego, płynąć będą statki.

## Już tylko kilka dni dzieli chłopów pow. piotrkowskiego od zwolnienia od miarek i odsypów

Dotychczasowy przebieg skupu zboża w pow. piotrkowskim wskazuje, że mało i średniorolni chłopów pow. piotrkowskiego doceniają w pełni powagę obowiązków obywatelskich, które na nich spoczywają i służą za wzór chłopom małorolnym i średniakom innych powiatów naszego województwa. Miarą ich patriotyzmu i osiągnięć w walce o złagodzenie trudności aprowizacyjnych, które ze szczególną ostrością wystąpiły w drugiej połowie br. są wyniki w skłupie ziemniaków oraz wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

Chłopów pow. piotrkowskiego już tylko dni dzieli od zwolnienia od miarki i odsypów. Oprócz innych udogodnień, nasz rząd udzieli im nagrody za spełnienie obowiązków obywatelskich wobec państwa. Tak więc w dniu 12 bm. na I miejscu w woj. łódzkim w wykonaniu rocznego planu skupu zboża znajdował się pow. piotrkowski. Na II miejscu znaleźli się chłopcy pow. brzezińskiego, którym brakuje już tylko 16,2 proc. do zwolnienia od miarki i odsypu. Wreszcie na III miejscu wykonania rocznego planu skupu zboża kroczą chłopcy pow. wieluńskiego.

W wykonaniu planu dziennego skupu zboża przoduje w woj. łódzkim pow. piotrkowski, gdzie w dniu 12 listopada osiągnięto 139,6 proc. planu. Rywalizują z nim chłopcy pow. radomszczańskiego (130,4 proc. planu dziennego).

Przebieg walki o wykonanie rocznego planu skupu zboża przez poszczególne powiaty woj. łódzkiego do dn. 12 listopada rb. włącznie ilustruje zamieszczona tabela (w proc.):

Powiaty	Wykonanie zboże
Piotrków	139,6
Brzeziny	73,8
Wieluń	72,6
Rawa	71,8
Radomsko	70,2
Sieradz	66,2

## Nie perfidna gra dyplomatyczna USA ale pokojowe propozycje ZSRR popierane przez miliony ludzi wskazują jedynie słuszną drogę zapobieżenia wojnie i utrwalenia pokoju światowego

### Przemówienie wicemin. Wierbłowskiego w ONZ

Na plenarnym posiedzeniu zgromadzenia ogólnego ONZ w dniu 12 bm. przewodniczący delegacji polskiej Stefan Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Mimo straszliwych doświadczeń drugiej wojny światowej grozi ludzkości nowy konflikt zbrojny. Jest rzeczą oczywistą dla wszystkich, że od chwili kapitulacji państw osi, nikt nie zagrażał i nie zagraża bezpieczeństwu Ameryki. Wbrew temu rząd Stanów Zjednoczonych, oszukując stale opinię publiczną — własną i obcą, przedstawia swoje plany agresji jako rzekomo plany obronne. Jeśli chodzi o W. Brytanię, to również jej nikt nie zagrażał i nie zagraża. Dlatego nie rozumiemy, jak pan Eden usiłując usprawiedliwić pakt atlantycki mógł w ogóle

powołać się na artykuł 51 Karty. Przeciż postanowienia artykułu 51 odnoszą się bezpośrednio do ataku zbrojnego. Pakt atlantycki jest oczywiście sprzeczny z artykułem 51 Karty i nie jest paktem regionalnym.

Gdy demaskowaliśmy napaściową istotę paktu atlantyckiego, usiłowano tłumaczyć nam, że jest to pakt regionalny, zgodny z Kartą NZ. Ten „pakt regionalny” rozszerza się dziś na cały świat. Dziś wbrew geografii — fale Atlantryki „omywają” nie tylko Półwysep Apeniński i Afrykę północną, ale nawet wybrzeże Grecji i Małej Azji. Dziś Amerykanie nawet z Morza Śródziemnego chcą uczynić „Mare Americanum”, a ich prasa nazywa je już „Mare Nostrum”. Plany te sięgają jeszcze dalej. Pan Acheson snuje już marze

o tym, by „pokazać swoją siłę w każdym punkcie globu”. Stany Zjednoczone zmuszają powolnie im zżądą na wszystkich kontynentach do oddawania swego własnego terytoryum pod okupację wojsk (Dalszy ciąg na str. 2)

### Zespół PGR Błonie-Krośniewice najlepszy w naszym województwie

Ostatnio podsumowano wyniki współzawodnictwa między załogami PGR woj. łódzkiego. Za najlepsze osiągnięcia w uprawie zbóż i roślin okopowych i za szybkość i sprawność wykonania jesienich prac polnych przechodni propozycji współzawodnictwa i tytuł najlepszego zespołu PGR w woj. łódzkim otrzymała załoga PGR Błonie — Krośniewice. Najlepsze wyniki w uprawie zbóż w tym zespole uzyskały PGR-y w Łękach Kościelnych, w Koźru i Błoniach. Dzięki stosowaniu nowoczesnych środków agrotechniki radzieckiej, zebrano w tych PGR-ach przeciętnie z 1 ha 31 q żyta, 30 q jęczmienia i 28 q owsa.

### Kat Wawra F. Wenzel skazany na karę śmierci

WARSZAWA PAP. — Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy skazał na karę śmierci Fryderyka Wilhelma Wenzla, współodpowiedzialnego — o bok skazanego w 1947 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci płk. Maxa Daume za bestialskie zamordowanie w 1939 r. w Wawrze pod Warszawą 106 niewinnych obywateli polskich.

W czasie rozprawy przed sądem w Warszawie zeznawali świadkowie, którym udało się uratować od śmierci. Zeznania ich potwierdziły całkowicie zarzuty aktu oskarżenia.

O bestialstwie faszystowskich zbirów mówi m. in. fakt, że powieszony w czasie egzekucji Antoni Bartoszek zo stał na rozkaz żandarmerii eks humowany i ponownie powieszony przed wejściem do swego domu.

### Z prac Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA — Powołana przez komisję konstytucyjną podkomisja redakcyjna i zagadnień ogólnych prowadziła prace nad przygotowaniem wstępnego projektu Nowej Konstytucji Polskiej Ludowej.

Dnia 13 bm. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej posiedzenie podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych, która uchwaliła tekst wstępnego projektu i zgodnie z regulaminem komisji konstytucyjnej, przekazała go do rozpatrzenia pozostałym podkomisjom.

### Podpisanie 4-letniej umowy handlowej między Polską a NRD



W dniu 10 listopada br. została podpisana czteroletnia umowa o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach między Rzecząpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1952 do 1955. Delegacji rządowej NRD przybyłej do Warszawy przewodniczył minister handlu zagranicznego i wewnętrznego — niemieckiego — Georg Handke. Na zdjęciu — moment podpisywania umowy. CAF — fot. Nowosielski.

### Z obrad ONZ

## Chór satelitów pod batutą USA domaga się tym razem rewizji Karty Narodów Zjednoczonych

PARYŻ — Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu II sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu debata generalna.

Jako pierwszy przemawiał delegat Boliwii, który zaatakował zasadę jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, utrzymując, jakoby była ona główną przyczyną niepowodzenia działalności ONZ.

Następnie przewodniczący udzielił głosu szefowi delegacji brytyjskiej Edenowi. Zapo wiadając przemówienie Edena, prasa zachodnia utrzymywała, że wystąpi on w roli „pośrednika” między Zachodem a Wschodem, że „przeruci ci most” między nimi itp.

Przemówienie Edena wyka zało jednak całkowitą bezpod stawność tego rodzaju przypuszczeń.

Przemówienie jego było dowodem, że Anglia we wszystkich zagadnieniach, dotyczących pokojowego uregulowania aktualnych zagadnień politycznych, bez zastrzeżeń podporządkowuje się polityce Stanów Zjednoczonych, nie mającej nic wspólnego ze szczerymi dążeniami do pokojowego uregulowania spornych spraw zgodnie z przepisami prawa i zasadami sprawiedliwości. Eden w istocie rzeczy powtórzył główne tezy czwartkowego przemówienia Achesona,

jednakże w nieco bardziej ostrożnej formie.

Eden odrzucił pośrednio, lecz niemniej wyraźnie, konstruktywne propozycje radzieckie w sprawie Korei, ograniczając się do frazesu, że należy zawrzeć rozejm w Korei i „pomóc w ustanowieniu pokoju w celu zjednoczenia tego nieszczęśliwego kraju”. Jednakże delegat brytyjski nie wspomniał ani słowem o tym, że to właśnie Stany Zjednoczone, które rozpoczęły agresję w Korei, udaremniają systematycznie wraz z Anglią rokowania w sprawie rozejmu.

Delegat kanadyjski Pearson poświęcił znaczną część swego przemówienia wychwalaniu polityki Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza ich roli w agresywnej wojnie w Korei.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali kolejno Grek, kuomintangowiec i Chińczyk. Wszyscy oni przyłączyli się do chóru satelitów anglo-amerykańskich, domagających się rewizji Karty Narodów Zjednoczonych.

Jako ostatni przemawiał na posiedzeniu poniedziałkowym szef delegacji polskiej — wice minister Wierbłowski.

## Dobrze przygotowana ziemia zapewni urodzaj Przyspieszyć orki zimowe w województwie łódzkim

Najpilniejszym zadaniem, stojącym obecnie przed rolnictwem, jest całkowite wykonanie orki zimowych. Zaoranie bowiem wszystkich pól, przeznaczonych pod zasiewy zbóż jarych, pod okopowe i niektóre pastewne, jak również pól, których z powodu złych warunków atmosferycznych nie zdołano obsiać oziminami, jest warunkiem sprawnego przeprowadzenia kampanii wiosennej i stanowi podstawowy zabieg agrotechniczny, gwarantujący należyte przygotowanie gleby pod zasiewy wiosenne.

Ponieważ w naszym kraju orki zimowe można normalnie przeprowadzać do połowy grudnia, a dotychczas wykonano je dopiero w pewnej części, na zaoranie pozostałych obszarów pod jare i okopowe pozostał okres zaledwie jednego miesiąca. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do chłopów, członków spółdzielni, traktorzystów i robotników rolnych z apelem o wzmożenie prac przy głębokich orkach zimowych, aby do mrozów zaorać wszystkie pola, przeznaczone pod zboża jare i okopowe.

Z dotychczasowego przebiegu orki wynika, że nie wszędzie do cenia się ich znaczenie. Najgorzej przebiegają orki w woj. łódzkim, gdzie wykonano je zaledwie w 13 proc. Tymczasem w sąsiednim woj. wielickim, które nie ma lepszych warunków niż łódzkie plan orki wykonano już w 31 proc.

## Odnaczenie przodujących chłopów województwa opolskiego

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. RN w Opolu postanowieniem z dnia 13 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego chłopów pracujących woj. opolskiego. Odnaczeni zostali m. in.:

- ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
1. Pałuch Kazimierz — sołtys gr. Radomierowice, pow. Opole.
- SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
2. Bochenek Jan — gm. Polska Cerkiew, pow. Koźle.
  3. Bury Jakub — sołtys gr. Gosław, pow. Kluczbork.
  4. Daniel Józef — przew. Spółdzielni Produkcyjnej w Starym Lesie, pow. Nysa.
  5. Grabowski Władysław — przew. spółdzielni produkcyjnej w Wilmowej, pow. Nysa.
  6. Hajdo Jan — sołtys gr. Miedniki, pow. Nysa.
  7. Jahn Franciszek — gr. Ligota Mała, pow. Koźle.
  8. Kościelny Antoni — sołtys gr. Sternalce, pow. Oleśno.
  9. Kozłowski Edward — gr. Jastrzębie, pow. Raciborz.
  10. Krawiec Józef — sołtys gr. Balcarowice, pow. Strzelce Opolskie.

### Coraz więcej zboż



Wielu mało i średniorolnych po wykonaniu w 100 proc. planu odstaw, sprzedaje państwu dalsze ponadplanowe ilości zboża.

Na zdjęciu: 1428 kg zboża ponad plan odstawił średniorolny chłop z gromady Jurkowice Edward Chęć. Prócz tego wykonał on plan odstawy ziemniaków w 150 proc. oraz sprzedał państwu 5 tuczników

## Cennych surowców dostarczają tereny uzyskane od ZSRR drogą wymiany

WARSZAWA. Nowe tereny, które uzyskaliśmy od ZSRR w drodze wymiany odcinków terytoriów państwowych, są dla naszej gospodarki dostawcą poważnej ilości ropy naftowej, ponadto zaś posiadają cenne obszary lasów z wysokowartościowym drzewostanem oraz sprzyjające warunki dla szerokiego rozwoju hodowli bydła.

Mamy tu więc tereny, na których dziesiątki wień wiertniczych i konstrukcji szybów zaopatrują codziennie naszą gospodarkę w toń cennego surowca. Mamy tu wysokowartościowe łąki i pastwiska — cenną bazę paszową dla rozwoju hodowli. Urodzajna ziemia sprzyja rozwojowi rolnictwa. Bogactwo lasów zapewnia dostawę surowca dla rozwiniętego przemysłu drzewnego.

Wszystkie istniejące na nowych terenach kopalnie naftowe pracują już pełną parą. W niedługim czasie przewiduje się rozpoczęcie

terenach. Równocześnie na wsiach dokonywane są orki i siewy.

Na terenie pow. ustrzyckiego pracuje już kilka spółdzielni produkcyjnych oraz zespół PGR w Polanie, który gospodaruje na blisko 5.000 ha.

## 146 powiatów przekroczyło już 65 procent planu skupu zboża

WARSZAWA. W dniu 12 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: katowickiego, łódzkiego, krakowskiego, rzeszowskiego i olsztyńskiego. Ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granicę 65 proc. wykonania planu rocznego wynosi dotychczas 146.

## Przygotowania w ZSRR do obchodu 100 rocznicy zgonu M. Gogola

MOSKWA — W dniu 14 marca 1952 r. mija 100 rocznica zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego — Mikołaja Gogola.

W związku ze zbliżającą się rocznicą, rada ministrów ZSRR powołała wszechzwiązkowy komitet jubileuszowy, w skład którego weszli wybitni działacze radzieckiej sztuki i literatury — pisarze, uczeni oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych.

# Jedyna słuszna droga do utrwalenia pokoju

Przemówienie wiceministra Wierbłowskiego w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

amerykańskich. W ten sposób powstają obsadzone przez oddziały amerykańskie lotniska we Francji, W. Brytanii, we Włoszech i innych krajach. Stany Zjednoczone zmierzają

do okrazenia Morza Bałtyckiego bazami i pierścieniem lotnisk. Wszystko to służy jednemu celowi — przygotowaniu do nowej wojny o amerykańską dominację, o amerykański „nowy ład”.

## Odrodzenie hitleryzmu przy poparciu USA

Włączając Niemcy zachodnie do paktu atlantyckiego, chciało stworzyć ramy rzekomej legalności dla odrodzonego militarystyki niemieckiej. Konceptja ta spotkała się z kategorycznym sprzeciwem narodów Europy. Wiedzą one bowiem dobrze, jakie niebezpieczeństwo stanowią dla nich zamerykanizowane, uzbrojone od stóp do głów neohitlerowskie Niemcy.

Pod opieką Stanów Zjednoczonych hasła odwetu i rewizjonistyczne stały się zasadniczymi punktami programu przywódców politycznych w Bonn. Tym planem odwetowców niemieckich przetrzebiono amerykańską pomoc prokonsul Stanów Zjednoczonych pan Mac Cloy w przemówieniu z dnia 16 sierpnia 1951 r. Nie dziw zatem, że były generał hitlerowski Friessner wybrał przewodniczącym „Ogólnoniemieckiego Związku Żołnierzy”, usiłując dzisiaj usprawiedliwić hitlerowską agresję z 1939 r., oświadczając w Bonn 9 września br.: „Wierzę jeszcze dziś w konieczność tej wyprawy przeciw Polsce”.

O zbrodniach ostatnich wojny tenże sam Friessner mówił słowami pełnymi zachwytu: „Formacje waffen ss zdały egzamin na froncie. Wykonywały one swoje zadania z idealizmem w duchu całkowitego samozaparcia i zachowywały się w sposób jak najbardziej właściwy”.

Oto jak ideolog nowego wehrmachtu usiłuje zatrzeć ślady haniebnej zbrodni, by z góry usprawiedliwić podobne metody odbudowującego się wehrmachtu.

Jeśli tak obszernie zatrzymujemy się na problemie Niemiec, to czynimy to dlatego, że politykę tę uważamy za po ważną groźbę dla pokoju. Czy nimy to, by ostrzec narody Europy zachodniej przed konsekwencjami tej polityki. Odrodzenie militarystyki i neohitleryzmu zagraża wszystkim sąsiadom Niemiec.

Jeśli chodzi o Polskę, to nie graniczy już ona dziś z agresywnymi Prusami, a łączy ją

granica przyjaźni z pokojową Niemiecką Republiką Demokratyczną. Powstanie NRD było wynikiem przemian, które się dokonały w narodzie niemieckim. Dzięki rosnącemu wpływowi elementów demokratycznych, które wskutek realizacji uchwał poczdamskich przez Związek Radziecki doszły do władzy w Niemczech wschodnich, zniszczono ośrodki faszystów i militarystów, odwetu i agresji.

Na wschód od Łaby narodziła się przyjaźń między pokojowymi rządami i narodami. Na zachód od Łaby zbankrutował generałowie wehrmachtu wbrew woli narodu niemieckiego pobrząkują szablą. Jednym z dowodów prawdziwie pokojowej polityki Niemieckiej Republiki Demokratycznej było i jest uregulowanie całością stosunków z Polską. Rozwój tych stosunków jest doskonałym przykładem tego, jak pod warunkiem dopuszczenia do władzy demokratycznych elementów w całym Niemczech, mogłyby się ukształtować stosunki ze wszystkimi ich sąsiadami w interesie się pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Broniąc interesów narodu niemieckiego i pokoju, rząd NRD walczy o jedność Niemiec. Rozdarte Niemcy, to ognisko nowych konfliktów w Europie. Dlatego Stany Zjednoczone, wciągając Niemcy za chodnie do paktu atlantyckiego i przydzielając im specjalną rolę w przygotowywanej agresji, zdecydowane są utrzymać za wszelką cenę rozbiście Niemiec.

Rolę podobną do roli Niemiec zachodnich w Europie, Stany Zjednoczone wyznaczają Japonii, jeśli chodzi o Daleki Wschód. Konferencja w San Francisco miała na celu skonsolidowanie pozycji wojennych Stanów Zjednoczonych, zalegalizowanie dotychczasowych zbrojeń Japonii, udział jej w wojnie przeciw Korei oraz w przygotowaniach do agresji przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

## Poglądy Poage'a realizują Amerykanie w Korei

Rok 1950 wykazał, że pogroźki amerykańskie i amerykańskie apetyty do panowania nad światem przeszły w stadium realizacji.

Bohaterski naród koreański był pierwszą ofiarą tej jawnej agresji amerykańskiej.

Rok 1951 przyniósł bankrutstwo amerykańskich prób ujarznienia narodu koreańskiego.

Wypadki wojenne raz jeszcze potwierdziły wielką prawdę historyczną, że narody walczące o wolność są niepokonane i nie zlamie ich wojskowa przewaga, czy też wyższość techniczna.

Wojna jednak trwa. Pięć miesięcy upłynęło od chwili, kiedy delegat Związku Radzieckiego wiceminister Malik, wniósł imieniem ZSRR konstruktywne wnioski, zmierzające do zakończenia działań wojennych. Pod naciskiem opinii publicznej, zarówno światowej, jak i w Stanach Zjednoczonych, dowództwo amerykańskie podjęło te rozmowy — traktując je od samego początku jako manewr taktyczny. Dlatego też strona amerykańska sabotowała rozmowy, wysuwała żądania nie do przyjęcia, wycyfrowała własne

wnioski i gwałciła uzgodnione porozumienia.

Czas nagli. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna przypatrywać się bezczynnie dalszemu przelewaniu krwi. *Zaprzestanie działań wojennych w Korei wysuwa się na czoło naszych obrań, jest nakazem chwili.*

Tragiczny los Korei jest wynikiem agresji i przygotowań wojennych, wysięgu zbrojeń i podlegania do wojny. Jest on ostrzeżeniem dla wszystkich narodów, przede wszystkim zaś dla narodów małych. Autorzy planów wojennych nie liczą się bowiem z losami ludów. Obojętny jest im los ich własnych sojuszników. Z niezwykłą szczerością wskazał to członek amerykańskiego kongresu przedstawiciel Texasu, pan Poage: „Możemy dać naszym sprzymierzeńcom jedno zapewnienie: naszą akcją zniszczenia środków transportowych i produkcji, wykonamy znacznie lepiej, niż jakakolwiek armia, która przeszła przez to terytorium w ciągu ostatnich 10 wieków. Zniszczymy wszystkie mosty, zatopimy wszystkie kopalnie, zburzymy wszystkie kominy fabryczne

w Belgii i północnej Francji. Zniszczymy wszystko!”

Korea jest przykładem, jak realizowane są w praktyce tego rodzaju poglądy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może nie reagować zarówno wobec aktów agresji, jak i wobec przygotowań do agresji. Nie może ona milczeć wobec faktów depytowania wolności narodów. Należy szukać środków, metod i dróg, które pozwolą rozładować obecne napięcie, zatrzymać ped zbrojeń i zespolić wysiłki wszystkich pokój miłujących narodów w kierunku współpracy politycznej i go-

spodarczej, która przyniesie za sobą pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt. Muszą to być środki konkretne, energiczne, a przede wszystkim natychmiastowe.

Jasnym jest, że środkiem takim nie jest ogłoszony przez sekretarza stanu amerykański plan rozbrojenia. Długo jeszcze przed przemówieniem sekretarza stanu prasa amerykańska zapowiadała nam sensacyjny plan pokojowy, który przyniesie nam odprężenie i stworzy możliwości współpracy międzynarodowej, a w szczególności współpracy między wielkimi mocarstwami.

## Dwie strony monety w expose Achesona

Aż wreszcie nadszedł dzień 8 listopada 1951 r. i usłyszeliśmy expose pana Achesona.

Nie słyszeliśmy dotąd bardziej cynicznego, a jednocześnie bardziej szczerzego i otwartego sformułowania amerykańskiej racji stanu. Dla pana Achesona są to „dwie strony tej samej monety”. Nie trudno odgadnąć o jaką monetę p. Achesonowi chodzi. Dla polityki Stanów Zjednoczonych losy świata są nierozdzielnie sprzęgnięte z dolarem. Najważniejsze dla pana Achesona jest to, aby dolar ten mnożył się i procentował. Pan Acheson mówi o dwóch stronach monety. Istotnym jest, że jest to jedna moneta. Moneta woj-

ny. Od pięciu lat już pokazuje Waszyngton światu te właśnie strony monety. Dziś pan Acheson próbuje narody przekonać, że zbrojenia, budowa baz i tworzenie agresywnych bloków to tylko „popieranie zasad karty” i że uzależnienie narodów od Stanów Zjednoczonych odbywa się w imię wolności tych narodów.

Dlatego pan Acheson reklamuje nam tu traktat w San Francisco, jakkolwiek wiadomo powszechnie, że był to jeden z najbrutalniejszych dyktatów historii, narzucony nie tylko Japonii, ale i tym sprzymierzeńcom Stanów Zjedno-

czonych, którzy ten traktat podpisali.

Podobne metody stosowane są jak wiadomo na licznych konferencjach uczestników paktu atlantyckiego.

Równocześnie pan Acheson usiłuje wzmocnić słuchaczom, iż Związek Radziecki nie wykaże swej woli pokoju czynami. Pan Acheson, jak to widać z jego argumentacji, stosuje bojkot faktów. Świadczenie zniekształca on prawdę o radzieckiej polityce pokojowej, o sołennym przestrzeganiu przez Związek Radziecki umów międzynarodowych i Karty NZ, o respektowaniu praw innych narodów, o jego walce z przygotowywaną wojną i podżeganiem do wojny.

To nie Związek Radziecki napada na inne kraje. To nie Związek Radziecki posyła swoje wojska do innych części świata, na terytoria innych państw. To nie Związek Radziecki zakłada bazy dookoła globu, bombarduje miasta i wsie, zamieszkałe przez ludy azjatyckie. Związek Radziecki nie wiska nikomu przymussem broni do ręki, nie stosuje dyskryminacji gospodarczej. Pan Acheson nie może zrozumieć, że można być silnym i to bardzo silnym, a jednak nie być imperialistą, nie chcieć podbojów, nie chcieć wojny.

## Manewr, który nikogo nie oszuka

Polityka Stanów Zjednoczonych posługuje się często zwrotem: „Pokój przez czyn”. Gdyby pan Acheson chciał na prawdę czynami udowodnić wole pokoju, miałby olbrzymie pole do popisu. Mógłby przyjąć na VI sesję i zapowiedzieć nam likwidację baz amerykańskich na różnych kontynentach i odwołanie wojsk Stanów Zjednoczonych na własne terytorium, mógłby zapowiedzieć zaniechanie wysięgu zbrojeń, wycofanie wojsk amerykańskich z Korei, zaprzestanie mieszania się do spraw wewnętrznych innych narodów pod pretekstem rzekomej obrony praw człowieka, wolności informacji itp.

Z czym w rzeczywistości przyszedł pan Acheson. Rzeko mowy plan rozbrojenia okazał się starym i dyskredytowanym planem Barucha, rozszerzonym na wszystkie bronie. Nie przewiduje on zakazu produkcji i użycia broni atomowej, nie przewiduje ograniczenia innych zbrojeń, jest to plan, który nie zahamuje wysięgu zbrojeń i nawet nie stawia sobie tego celu. Przewiduje on natomiast inwentaryzację sprzętu wojskowego i inspekcję.

Będziemy mieli jeszcze sposobność szczegółowej analizy nowego planu Achesona na komisji politycznej. Projekt ten już tutaj należy ocenić jako jeszcze jeden manewr zimnej wojny — jak to zresztą słusznie ocenił paryski „Le Monde” z dnia 9 listopada — manewr, mający na celu podsywanie się pod inicjatywę pokojową. Należy wątpić, czy manewr ten kogokolwiek oszu-

ka, a propaganda ta przekona. Tym bardziej, że zanim przebrzmiały jeszcze na tej sali słowa pana Achesona cały ich fałsz i podstęp zostały zdemaskowane w jego własnym kraju. Generał Bradley, przewodniczący komitetu szefów sztabów USA tego samego dnia oświadczył, że Stany Zjednoczone przystąpiły do intensyfikacji zbrojeń i taktycznego zastosowania broni atomowej, a naczelny generał amerykański Eisenhower zażądał broni atomowej dla swych europejskich baz agresji.

Tak oto rozumieją słowa Achesona amerykańscy generałowie. Tak w praktyce wygląda druga strona monety, którą nam tu zaprezentowano i ten pozabawiony realnej i konkretnej treści plan usiłowano przedstawić jako prawdziwy plan pokojowy.

Pan Acheson nadużywał słowa „pokój” w swoim przemówieniu. Jasnym jest, że czyni to dlatego, że pragnienie pokoju wzrasta coraz bardziej u wszystkich ludów świata.

Rok bowiem, który minął stał pod znakiem dalszego potężnego wzmocnienia sił światowego ruchu Obrońców Pokoju. Wzrost ruchu pokoju jest odpowiedzią mas ludowych na bezczynność ONZ. Narody zawiędzone w swych nadziejach biorą sprawę pokoju w swe własne ręce.

Jednocześnie ze wzrastającą świadomością mas wszystkich krajów świata konkretyzują się postulaty i żądania ruchu pokoju. W ubiegłym tygodniu odbyła się sesja Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. W uchwalonej na tej sesji rezolu-

cji Światowa Rada Pokoju zwraca się do zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczo-

nych z apelem o podjęcie konkretnych kroków celem zabezpieczenia pokoju.

## Nie można być głuchym na głosy milionów

Organizacja nasza nie powinna pozostać głucha wobec żądań milionów ludzi na całym świecie. Obowiązkiem jej jest z całą stanowczością przystąpić do rozwiązania najżywniejszych problemów, by stworzyć warunki odprężenia i poprawy sytuacji międzynarodowej.

Ostatnie lata obfitowały w konferencje zbrojeniowe zwoływane pod egidą rządu Stanów Zjednoczonych.

Narody całego świata mają dość konferencji zbrojeniowych. Czas najwyższy, by jak najbardziej autorytatywny i reprezentatywny organ między narodowy, obejmujący wszystkie państwa należące i nienależące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, zajął się sprawą rozbrojenia. Taką specjalną konferencję należy zwołać jak najszybciej.

Zagadnienie rozbrojenia łączy się ściśle z postulatem za-

warcia paktu pięciu mocarstw. Pakt taki, gwarantujący współpracę wszystkich mocarstw dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, stworzy atmosferę zaufania w stosunkach między narodowych. Jeżeli mówimy o pakcie pięciu mocarstw, to mamy na myśli taki traktat, który by w rzeczywistości wiązał jego sygnatariuszy.

Przemawiając dziś z tej trybuny, pan Eden pominął zupełnie milczeniem te konkretne propozycje Związku Radzieckiego choć miał wiele czasu do gruntownego ich przestudiowania. Rozumiemy przyczyny tego milczenia. Dziwnym jest jednak, że przedstawiciel Wielkiej Brytanii, kraju, który ugina się pod ciężarem zbrojeń, mógł jako współautor wniosku zalecić plan, który oznacza kontynuację i powiększenie zbrojeń.

## Polska zawsze stać będzie na straży pokoju

Pragnę zadeklarować w imieniu rządu i narodu polskiego jak najdalej idącą współpracę w realizacji tego zaplanowanego programu pokojowego. Dla nas Polaków pokój nie jest czczym frazesem. Walka o zachowanie pokoju należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej. Stoimy na stanowisku możliwości współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach. Pokój i współpraca wykluczają nacisk, dyskryminację i mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw.

Polityka pokojowa Polski znajduje wyraz w naszej konstruktywnej pracy, w naszym wielkim pokojowym budownictwie, w naszych wysiłkach, zmierzających do przewyższenia wielowiekowego zacofania. Znajduje ona wyraz w budowaniu socjalizmu w naszym kraju. Rozbudowujemy przemysł, unowocześniamy rolnictwo i odbudowujemy zniszczoną przez hitlerowskiego okupanta naszą stolicę, budujemy od podstaw nowe miasta i osiedla. W przeciwnieństwie do krajów, które prowadzą politykę zbrojeń, nasz budżet poświęcony jest głównie pokojowym inwestycjom na cele społeczne, na oświatę. Poświęcamy ogromne sumy na podniesienie poziomu kulturalnego naszego narodu. Źródłem naszych sukcesów jest patriotyczne poświęcenie i wysiłek narodu polskiego.

Poważnym źródłem naszych osiągnięć była i jest wielka, bezinteresowna, przyjacielska pomoc Związku Radzieckiego. Dzięki tej pomocy zdołaliśmy odbudować nasz kraj i uzyskać sukcesy w dziedzinie gospodarczej.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim są stosunkami nowego typu. Te formy współpracy mogłyby się stać wzorem dla innych. Jest to przykład właściwie pojętych stosunków między państwami, a w szczególności między wielkim mocarstwem a państwem mniejszym, stosunków, opartych na zasadzie pełnego równouprawnienia, poszanowania suwerenności, uwzględnienia wzajemnych interesów i przyjacielskiej pomocy.

Współpracujemy ściśle z krajami demokracji ludowej, rozbudowujemy nasze stosunki z Chińską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną. Współpraca ta odbywa się w duchu jak największej harmonii.

Inaczej kształtują się stosunki między krajami wciągniętymi w orbitę amerykańskiej polityki zbrojeń, narzucającej krajom Europy zachodniej swą dyktatorą gospodarczą. Stany Zjednoczone uzależniły je od siebie.

Koła gospodarcze krajów zachodnio-europejskich widzą co raz wyraźniej zgubne skutki zależności od Stanów Zjednoczonych i należą do oceniają korzyści, płynące z rozwoju stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i krajami demokracji ludowej.

Polska wielokrotnie dawała wyraz swej gotowości do rozwijania normalnych stosunków handlowych na zasadzie poszanowania wzajemnych interesów — ze wszystkimi krajami. Uprowadzamy raz jeszcze tych wszystkich, którzy ulegając naciskowi amerykańskiemu zrywają zawarte umowy, o zgubności tego rodzaju polityki dla nich samych.

## Ważne zadania sesji

Zgromadzenie powinno zapobiec temu, by organizacja używana jako instrumentu mieszania się do spraw wewnętrznych państw i narodów, jako instrumentu presji i nacisku, jak to miało miejsce na przykład w sprawie Iranu. Zgromadzenie powinno popęcić wszystkich krajów gospodarczy zacyfowanych oraz politykę dyskryminacji gospodarczej i utrudniania międzynarodowej wymiany handlowej.

Na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa, zakończenia działań wojennych w Korei i położenia kresu polityce zbrojeń i przygotowań wojennych. Droga do rozwiązania tych palących problemów wskazuje wniosek radziecki. Delegacja polska wzywa zgromadzenie ogólne do poparcia tego pokojowego i konstruktywnego wniosku.

Zgromadzenie ogólne winno napiętnować praktyki, zmierzające do utrwalenia wyzysku kolonialnego i obcego panowania nad krajami, czego przykładem jest sytuacja w Egipcie i w innych krajach Afryki północnej.

## DRN Łódź - Północ podjęła apel komitetów blokowych

W ub. niedzielę, pisaliśmy o pięknym czynie mieszkańców bloku 432 i 423, którzy zobowiązali się pracować przy budowie linii tramwajowej na Karolewie kilkadziesiąt roboczo-godzin, wzywając do podobnego czynu pozostałych mieszkańców.

Jako pierwsi odpowiedzieli na to wezwanie pracownicy DRN Łódź - Północ i Prezydium DRN Łódź - Północ, zobowiązując się pracować przy budowie linii tramwajowej na Karolewie około 520 roboczo-godzin.

(ba)

## W poszukiwaniu szklarza i zduna

o za mało punktów usługowych  
o reperacji nie trzeba odkładać do jesieni

— Brrr, jak dmucha! Trzeba wreszcie z tą wybitą szybą coś zrobić — postanowił sobie pewien łodzianin i ruszył na poszukiwanie szklarza.

W najbliższym szklarskim punkcie usługowym, należącym do Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Branży Budowlanej przy ul. Piotrkowskiej 152 dowiedział się, że zamówień mają tak dużo, że do końca tego roku nowych nie przyjmują. Nasz łodzianin do stycznia czekać nie może, poszedł więc dalej.

Obszedł punkty usługowe Spółdzielni Rzemieślniczej „Szklarz” i ten przy ul. Stali- na 10, i ten przy Piotrkowskiej 296, ba, zawędrował nawet na Zgierską 24. Wszędzie to samo: owszem szybę wstawią, lecz nie przed, jak za miesiąc. A poza tym robotę wykonuje się tylko na miejscu, trzeba przynieść całą ramę okienną.

To samo powtórzyło się też w punktach usługowych MHD — przy Południowej 36 i przy Kilińskiego 78.

Wreszcie w punkcie usługowym Spółdzielni Pracy „Pokój” przy ul. Narutowicza 11, jedynym wykonującym pracę również na mieście, obiecano wprawić szybę w ciągu paru dni, lecz o ile przyniesie ramę. Przy pracach na mieście pracownik musi bowiem grupować zlecenia dzielnicami, by potem nie tracić czasu na zbędne chodzenie.

Na długie czekania z wprawi- niem szybę wpływa i mała jak na Łódź ilość spółdziel- czych punktów usługowych tej branży — tylko 7 — i nie zawsze regularne przydziały szkła dla spółdzielni. Lecz bo- daj najwięcej przyczyniają się do tego sami klienci. Latem, kiedy szklarze nie mieli zbyt wiele roboty nikt nie kwapił się pomyśleć o wprawieniu wybitej szybę, nie więc dziw- nego, że w okresie jesiennym powstał taki „tłok”.

Nie inaczej, a może nawet gor- ziej ma się sprawa z reperacją pieca czy kuchni. Zduńskich spółdzielczych punktów usłu- gowych jest w Łodzi bardzo ma- ło — zaledwie dwa. Wio- sną zduni nie mieli dosłow- nie nic do roboty, a obecnie jeden tylko punkt usługowy Spółdzielni Pracy „Pokój” (Po- łudniowa 3) otrzymuje mie- sięcznie z górą 40 zgłoszeń, od klientów prywatnych, nie lic- ząc instytucji i wezwań do awarii w zakładach gastro- micznych.

## Przydział pończoch dla pracujących kobiet

W związku z wprowadzeniem na okres przejściowy tj. od dnia 1 i grudnia br. systemu zapewnia- jącego jednorazowe zaopatrzenie kobiet pracujących w pończochy, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wzywa wszystkie przedsię- biorstwa i instytucje uspołecznio- ne do złożenia w Wydziale Handlu (pokój nr 10 ul. Roosevelta 15 w godz. 9 do 17) zamówień w 2 egzemplarzach z podaniem w od- dzielnych pozycjach liczby kobiet zatrudnionych fizycznie i zatrud- nionych umysłowo oraz podania imienia i nazwiska osoby upowa- żnionej do odbioru wg następują- cej kolejności:

15 bm. — zakłady należące do ZZ Prac. Przem. Chemicznego, ZZ Prac. Instytucji Społecznych, ZZ Prac. Państw. RP.

16 bm. — ZZ Prac. Przem. Gra- ficznego, Prasy i Wydawnictw, ZZ

Metalowców, ZZ Prac. Bud. Ce- ram., ZZ Poczt i Telegrafów.

17 bm. — ZZ Prac. Gospodarki Kom. ZZ Prac. Kolejowych, ZZ Sztuki i Kultury, ZZ Prac. Fi- nansowych RP, ZZ Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego RP, Zakł. Ubezp. Społecznych, Zakł. Ener- getycznych Okr. Centraln.

18 bm. — ZZ Prac. Przem. Wło- kienniczego

19 bm. — ZZ Prac. Odzież. i Sk., ZZ Prac. Służby Zdrowia

20 bm. — ZZ Prac. Handlu, ZZ Prac. Przem. Spożywczego

21 bm. — ZZ Nauczycielstwa Polskiego.

## 20 tys. sztuk chryzantem na łódzkich kwietnikach

Przed paru tygodniami, Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zastąpiło letnie kwia- ty, dekorujące nasze kwietniki i klomby — kwieciami zim- nowym, przede wszystkim bratkami i chryzantemami. Sa- mych chryzantem wysadzono około 20 tys. sztuk.

Pierwsze przymrozki były dla kwiatów dość przykre, ale ostatecznie uodporniły je ty- lko na zimno. Dzięki ostatnim wiosennym pogodom chryzan- temy znów przyszyły „do sie- bie”, kwitną pięknie i jest na- dzieja, że przetrwają zwycię- sko przez całą zimę, o której ogrodnicy mówią, iż jako 11-ta z rzędu po ostatniej ostrej zim- nie, będzie znów mroźna.

(k)

## RADIO

14 LISTOPADA

Wiadomości — godz. 12,04, 17,00, 21,00 i 23,50.

11,45 Głos maja kobiety. 11,52 „Pleśń przyjaźni”. 12,25 Program dnia. 13,30 W rytmie walca i tan- ga — płyty. 13,45 Aud. szkolna. 14,10 Utwory na flet. 14,30 „Par- chomienko — żołnierz rewolucji”. 14,50 Koncert ork. szczytów. 15,30 Aud. dla świetlic dziel- nic. 16,00 Wszelchnia Radiowa. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,45 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 18,00 Radiowy konkurs chórow. 18,30 Wszelchnia Radiowa. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Kon- cert ork. wrocławskiej. 20,45 Wspomnienia robotnicze. 20,58 Stan pogody. 20,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Gra ork. p-d Jana Cajmera. 21,50 Transmisja z Pra- gi. 22,30 Koncert. 23,10 Muzyka symfoniczna z płyt.

Program rozgłośni łódzkiej

11,40 Chwila muzyki. 12,15 Pro- gram pierwszy — Wieś tańczy i śpiewa. 13,20 Chwila muzyki. 16,30 Muzyka lekka. 16,45 Z mi- krofonem przez miasto i wieś. 17,15 Rep. literacki. 17,25 Satyrycz- ny koncert zyczeń. 18,50 Koncert p-d Ciukszy. 19,10 Przygotujemy się do Festiwalu Sztuk Współ- czesnych. Omówienie programu na dzień następnny.

## Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelnik z ul. Uniwersytec- kiej 18. — Pod względem praw- nym wypowiedzenie na o- kres trzech miesięcy znajduje oparcie w art. 25 p. 4 umowy o pracę pracowników umysło- wych. (3317 Lps).

Sroda  
**14**  
Listopad

Józefata  
JUTRO:  
Gertrudy

WAŻNE TELEFONY:  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratun-  
kowe 104-44 134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek  
Informacji 159-18

**DZURURY  
APTEK**

A. S. nr 6 (Piotrkow-  
ska 165), A. S. nr 48 (Na  
rutowicza 6), A. S. nr 15  
(Rzgowska 147), A. S. nr  
20 (Wieckowskiego 21), A.  
S. nr 31 (Karolewska 48)  
A. S. nr 3 (Napierkows-  
kiego 41).

Apteka nr 41 (Al. Ko-  
ściuski 48) dzururuje co-  
dzienne.

**TEATRY**

PANSTW. TEATR NO-  
WY (ul. Wieckowskie-  
go 15) godz. 18,30 „Hor-  
szyński”.

## CO? GDZIE? KIĘDY?

PANSTW. TEATR WOJ-  
SKA POLSKIEGO (ul.  
Jaracza 27-29) godz.  
15 „Zwyczajny człowiek”  
Bilety wyprzedane.

PANSTW. TEATR POW-  
SZECHNY (ul. Obroń-  
ców Stalingradu nr 21)  
g. 19 komedia Diakono-  
wa „Ożenek z posa-  
giem”.

TEATR MUZYCZNY (ul.  
Piotrkowska nr 243) —  
o godz. 19,15 — „Czar-  
duszka”.

TEATR MAŁY (Traugot-  
ta 1) godz. 19,30 „Paps-  
cy”.

PANSTW. TEATR „PINO-  
KIO” (Kopernika 16) —  
godz. 17 „Gulliver w  
krajnie Hilputów”.

PANSTW. TEATR „ARLE-  
KIN” (ul. Piotrkowska  
152) godz. 17 „Złota ryb-  
ka”.

**KINA**

BAJKA (ul. Franciszkań-  
ska 31) „Chłopak z na-  
szego miasta” — dod.  
„Przebieg kulturalny”  
nr 2-51, godz. 18, 20,  
dozw. od lat 10.

BALTYK (ul. Narutowi-  
cza 20) Festiwal Filmów  
Radzieckich — „Kawa-  
ler Złotej Gwiazdy”,  
godz. 14, 16, 18,30, 21,  
dozwolone od lat 12.

REKORD — „Na odsiecz  
Carycyna”, dod. „Prze-  
gląd sportowy nr 3-51”,  
godz. 18, 20, doz. od  
lat 12.

ROBOTNIK (dla młodz.)  
„Ostatni Mohikanin”,  
godz. 17, 19.

ROMA — „Wolga, Wol-  
ga”, godz. 18, 20, doz.  
od lat 7.

SOJUSZ (Nowe Złotno-  
) „Oni mają ojczyznę”,  
„Chrońmy zdrowie”,  
godz. 19, doz. dla  
młodz.

STYLOWY — „Matież-  
stwo Katarzyny”, dod.  
„Skryżłata młodzież”,  
godz. 18, 20, doz. od  
lat 14.

SWIT (Bałucki Rynek)  
„Skrzydlaty dorożkarz”,  
dod. „Skarby górnej  
Szwajcarii”, godz. 18, 20,  
dozw. od lat 12.

TATRY (Stenkiwicz 40)  
„Ślub z przeszłości”,  
dod. 17-1, godz. 16, 18,  
20, doz. od lat 14.

WISLA (ul. Przejazd 1)  
Festiwal Filmów radzie-  
ckich — „Kawaler Zło-  
tej Gwiazdy”, godz. 15,  
17,30, 20, doz. od lat 12.

ZACHETA (Zgierska 26)  
„Czytka” dod. „O nowe  
jutro”, godz. 18, 20,  
dozw. od lat 12.

GDYNIA (ul. Przejazd  
nr 2) „Program nauko-  
wo - oświatowy” nr  
39-51, PKF nr 45-51  
— „Moskiewska Szkoła  
Przemysłu Artystyczne-  
go”, „Na ścieżkach dzi-  
kich zwierząt”, godz.  
16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul.  
Legionów 2) dla młodz.  
„Samotny żagiel”, dod.  
„Wiosna w przrodzie”,  
godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173)  
„Pogromca atamana”,  
dod. „O puchar ZSRR”,  
godz. 18, 20, doz. od  
lat 12.

POLONIA ul. Piotrkow-  
ska 67, Festiwal Film-  
ów Radzieckich —  
„Kawaler Złotej Gwia-  
zdy”, godz. 16, 18,30, 21,  
dozw. od lat 12.

PRZEDWIOSNIE — „Du-  
browicki”, dod. „Czy  
wiedzą”, nr 2-51  
godz. 18, 20, doz. od  
lat 12.

**NOTATNIK  
ŁÓDZKI**

\* Jutro, 14 listopada, odbędzie się w sali nr 28 Instytutu Histo-  
rycznego, Lindleya 3, posiedzenie  
naukowe, na którym prof. dr Ma-  
rian Serejski wygłosi odczyt na  
temat: „Władysław Smoleński”.  
Początek o godz. 19.

\* W niedzielnym numerze  
„Dziennika Łódzkiego” (11 bm.)  
do notatki pt. „Plan roczny wy-  
konany” (strona 2) wkraść się  
błąd zniekształcający nazwę in-  
stytucji. Plan wykonała Centrala  
Zbytu Artykułów Technicznych,  
a nie Centrala Zbytu Technicz-  
nego, jak mylnie podano

## Poszukiwani pracownicy

Specjalistów znających technikę i techno-  
logię produkcji kotoniny zatrudni natychmiast  
Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Leko-  
wych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personal-  
ny — Łódź, ul. Piotrkowska 68. 1525

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**

Dr ZAURMAN — specja-  
lista skórne, weneryczne  
nr 8-9,30, 4-6 Narutowi-  
czowa 2. (1460)

Dr KUDREWICZ specja-  
lista weneryczne, skórne  
7-9, 3-5 Piotrkowska  
106. (1456)

Dr CHECINSKI skóra-  
weneryczne 4-7, Piotrk-  
owska 157. (1437)

Dr LASZEWSKI — cho-  
roby skórne, weneryczne  
Wieckowskiego 28, 7,30-9  
17-19,30 (1458)

Dr JADWIGA ANFORO-  
WICZ — skórne, wene-  
ryczne, kobiece 3-7, Pró-  
chnika 8. (1439)

Dr REICHER specjalis-  
ta weneryczne, skórne, picio  
we (zaburzenia) — Piotrk-  
owska 14, czwarta —  
siódma. (1431)

Dr RÓŻYCKI specjalista  
chorób kobiecych, aku-  
szeri Piotrkowska 33 —  
przyjmuje 4-5 oprócz so-  
bót, niedziel (1464)

Dr SIENKO specjalista  
skórne-weneryczne, pę-  
cherza, 4-6, Kilińskiego  
132. (1299)

Dr MARKIEWICZ specja-  
lista weneryczne, skórne  
moczopłciowe. Piotrkow-  
ska 109-6, tel. 138-52.

Dr PIWECKI wewnętrz-  
ne, płuca, serce, przy-  
jmuje 3-7, Piotrkowska  
nr 35. (8601)

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

SPRZEDAM meble stołowe  
dąb kryty skórą. Ul.  
Mielczarskiego 6-6. (8642)

KUPIĘ termę gazową do  
ogrzewania wody. Oferty  
„Prasa” Piotrkowska 104a  
pod „Terma”. (8710)

SPRZEDAM pianino „Sei-  
ler” krzyżowe stan do-  
bry. Próchnika 37, m. 16  
od godz. 17. (8749)

**ZAOFIAROW. PRACY**

POMOCNICA domowa i  
kobieta do sprzątania po-  
trzebnego. Zwirki róg Wol-  
czniańskiej (trzyjer). (8598)

POSZUKUJĘ studenta  
prawa do płatnych repe-  
tycji „Prasa” Piotrkow-  
ska 104a „Okazja”. (8702)

POSZUKUJĘ osoby do  
płatnej współpracy spo-  
łecznej. „Prasa” Piotrk-  
owska 104a „Energia”.

POTRZEBNA pomocnica  
domowa. Al. Kościuski  
nr 22-92 front. (8746)

POTRZEBNA pomocnica  
domowa. Referencje ko-  
nieczne. Piotrkowska 122,  
m. 17. (7206)

**LOKALE**

DWIE studentki pracują-  
ce poszukują pomieszcze-  
nia sublokatorskiego. Of-  
erty Prasa Piotrkowska  
nr 104a „144”. (8790)

ZAMIENIĘ dwa pokoje  
kuchnia, słoneczne z bal-  
konem i p. na jeden po-  
koj; duży, samodzielny,  
wygodny. Oferty „Naty-  
chmiast” Piotrkowska 104a,  
„Prasa”. (8741)

3 POKOJE kuchnia z wy-  
godami Sopot zamienię  
na podobne lub 2 Łódź.  
Oferty „Prasa” Piotrkow-  
ska 104a „Edmund”. (8749)

POSZUKUJĘ pomieszcze-  
nia sublokatorskiego —  
„Prasa” Piotrkowska 104a  
„Sublokator”. (8703)

**NAUKA I WYCHOW.**

KROJU nowoczesnego,  
modelowania, szycia ubra-  
nia damskich, dziecię-  
cych, bielizniarstwa wy-  
uczaja kursy IPR, Próch-  
nika 25. (1479)

PANSTWOWY TEATR NOWY  
Łódź, ul. Wieckowskiego 15.  
Tel. 219-58 i 181-34

**JULIUSZ SŁOWACKI  
„HORSZYŃSKI”  
(KOSSAKOWSCY)**

Codziennie o godz. 18.30  
50 proc. zniżki na zbiorowe zgłoszenia Za-  
kładów Pracy.

SZKOŁA samochodowa,  
przyjmuje zapisy do 19  
listopada, Wólczańska 27.  
(7206)

**ROZNE**

PRECYZYJNY zakład ze  
gamistrzowski W. Ruliń-  
ski Jaracza 3 poleca zegar-  
karki i wszelką galante-  
rię srebrną. (8674)

**ZGUBY**

ZGUBIONO książeczkę  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Bronisława Porę-  
bka, Chalubińskiego 34.

ZGUBIONO książeczkę  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Jerzy Jakow-  
ski Górskiego 18. (8698)

ZGUBIONO legitymację  
kolejową 150 wyd. przez  
OUL — Zofia Kmio-  
tek. (8331)

ZGUBIONO zaświadcze-  
nie wojskowe wyd. przez  
RKU — Sosnowiec, legity-  
macja Zw. Zaw., legity. Ubezie-  
czalni na nazwisko Jan  
Figiel. (8744)

ZGUBIONO kartę reje-  
stracyjną wojskową, me-  
trykę urodzenia, kartę  
meldunkową, zwolnienie  
z pracy, legity. SP na na-  
zwisko Józef Władysław  
Mielczarek, Piotrkowska  
nr 69, m. 32. (8712)

ZOSTAWIONO w taksów-  
ce harmonię na 12 basów  
biała klawiatura. Proszę  
o zwrot za wynagrodze-  
niem. Złota 3, m. 49.

ZGUBIONO odcinek mel-  
dunkowy. Nazwisko Oba-  
rzanek Irena, Jerzego  
nr 5-7. (8789)

SKRADZIONO świadec-  
twa matę i dużej msty-  
ry, legity. Zw. Zaw., kar-  
tę meldunkową na na-  
zwisko Kupis Kazimiera,  
1 Maja 15, m. 34. (8729)

ZGUBIONO legitymację  
szkolną nr 3 i ZMP nr  
911659 na nazwisko Cze-  
staw Pierzak, Próchnika  
nr 37. (8728)

ZGUBIONO bon miesno-  
tuszowy na nazwisko  
Pelagia Miller. (8724)

ZGUBIONO legitymację  
Zw. Zaw., kartę meldun-  
kową, Ubezpieczalni Spo-  
łecznej Jan Miller. (8722)

ZGUBIONO kartę mel-  
dunkową. Golanowski Ma-  
rian, Kamienna 18. (8715)

SKRADZIONO 2 kwity  
zastawne i wydany przez  
firmę „Desa” drugi przez  
sklep komisowy MHD wy-  
stawione na Kucharską  
Helene. (8711)

ZGUBIONO legitymację  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Bronisława Porę-  
bka, Chalubińskiego 34.

ZGUBIONO książeczkę  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Jerzy Jakow-  
ski Górskiego 18. (8698)

ZGUBIONO legitymację  
kolejową 150 wyd. przez  
OUL — Zofia Kmio-  
tek. (8331)

ZGUBIONO zaświadcze-  
nie wojskowe wyd. przez  
RKU — Sosnowiec, legity-  
macja Zw. Zaw., legity. Ubezie-  
czalni na nazwisko Jan  
Figiel. (8744)

ZGUBIONO legitymację  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Bronisława Porę-  
bka, Chalubińskiego 34.

ZGUBIONO książeczkę  
Ubezpieczalni Społ. na na-  
zwisko Jerzy Jakow-  
ski Górskiego 18. (8698)

ZGUBIONO legitymację  
kolejową 150 wyd. przez  
OUL — Zofia Kmio-  
tek. (8331)

ZGUBIONO zaświadcze-  
nie wojskowe wyd. przez  
RKU — Sosnowiec, legity-  
macja Zw. Zaw., legity. Ubezie-  
czalni na nazwisko Jan  
Figiel. (8744)

**ŚLAD**

W Y D A J E  
Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź,  
ul. Piotrkowska 95, tel. Centrala  
283-00. Red. Nacz. 125-64, godz.  
przyj. 12-13. Sekretarz Odpow.  
204-75, godz. przyj. 10-12, dział  
sportowy 208-95, dział miejski  
114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rekwizytów nie zwraca,  
za treść i terminy ogłoszeń nie  
bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną z 4,95  
kwartalną z 12,15, półroczną z  
24,30 przyjmują wszystkie Urzędy  
i Agencje Pocztowe oraz listono-  
sze, miejscy i wiejski na terenie  
całej Polski w terminie do 15  
każdego m-ca na okres następnny.

Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE



Franus z Irką szli rozmawiając z oży-  
wieniem pusta już o tej porze ulica.  
Wtem wyrósł przed nimi jakiś postać.  
Jaskrawy snop światła z latarki padł na  
twarz Irki.

Fiu, fiu fajna dziewczynka. Od-  
bływał kolega, spij spokojnie, ja pa-  
niatkę odprowadzę. Nieznany osobnik  
szarpnął Irkę za rękę. Dziewczynę  
owiała mocna woń alkoholu...



Franus nie darmo trenował od kilku  
lat na boisku. Jedno szybkie kopnięcie  
— i natręt wyśladował na chodniku. Zer-  
wał się jednak szybko i ztorzczać ru-  
cił się na Franka.

Młody piłkarz nie zdążył po raz drugi  
zademonstrować swoich piłkarskich umie-  
jętności, w tej bowiem chwili zza  
drzew wyłoniły się dwie postacie i rzu-  
ciły się z tyłu na Franka.



Przerazony krzyk Irki zmieszal się z  
odgłosami uderzeń. Franek próbował się  
jeszcze bronić, ale było jasne, że nie da  
rady trzem rozścieleczonym przeciwni-  
kom.

Gdy upadł pod ciosami na ziemię jed-  
nen z napastników zwrócił się ku dzie-  
wczyni.

— Prześtań-że się drzeć! Twojemu la-  
lusiowi i tak to nie pomoże.



W głosie zbliżającego się draba było  
tyle wściekłości, że przerażona Irka za-  
milkła.

Po chwili wszyscy trzej, pozostawia-  
jąc na chodniku leżącego Franka oto-  
czyli dziewczynę.

— No cóż, pójdziemy pospacerować. —  
Dwaj chuligani z szarmanckim gestem  
zdjąwszy fantazyjnie spłaszczone kape-  
luszki chwycili Irkę mocno pod ręce i  
pociągnęli za sobą.

# Sport

## 26 rekordów krajowych

### oto rezultat wskazówek i rad udzielanych Polakom przez sportowców radzieckich

Robotnicy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu gościli w swej świetlicy sportowców radzieckich z rekordzistami świata Nowakiem i Duganowem — na czele. Obok sztangistów radzieckich startowali również najlepsi zawodnicy polscy.

Publiczność na powyższej imprezie składała się z robotników fabryki samochodów. Na honorowych miejscach zasiadli przodownicy pracy i rajonalizatorzy.

Występ sztangistów poprzedziło wręczenie odznak przodownikom. Następnie fabryczny komitet współzawodnictwa pracy przekazał sztandar przedni Wydziałowi Remontowemu, zaś proporzec ufundowany przez jednostkę wojskową przekazano przodującej brygadzie spawaczy Karczewskiego.

Sportowców radzieckich w imieniu fabryki powitał wielokrotny przodownik pracy, ZMP-owiec, Piechocki.

Odpowiedział mu kierownik ekipy radzieckiej, Smolin.

„Cieszymy się, że możemy wystąpić wśród robotników, którzy pierwsi rzucili hasło podejmowania sbowizań dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przyjmcie od nas na pamiątkę proporzec od sportowców ZSRR”.

Pokazy rozpoczął zawodnik radziecki wagi średniej Duganow, który w rwaniu prawą ręką (93 kg) ustanowił nowy rekord świata.

Drugi rekord światowy pobili w wadze lekko-ciężkiej — Nowak (ZSRR), który uzyskał wynik w rwaniu 133 kg, po-

prawiając stary rekord o 0,5 kg.

Duży sukces odnieśli również zawodnicy polscy, ustanawiając trzy nowe rekordy Polski.

Pierwszy wpisał się na listę rekordzistów reprezentant wagi lekkiej — Czeputkowski, który w wyciskaniu miał wynik 87,6 kg.

Drugi stary rekord Polski

skruszył w wadze średniej Copen, który w podrzucie uzyskał wynik 116,1 kg.

Wreszcie trzeci zawodnik w wadze lekko-ciężkiej — Sadowski osiągnął w podrzucie 125,1 kg, to jest wynik lepszy o 2,6 kg od poprzedniego rekordu Polski.

Po pokazach zawodnicy radzieccy, życząc polskim ciężarowcom osiągnięcia w przy-

szłości jak najlepszych rezultatów w sporcie, podarowali swą sztangę.

W imieniu Polaków dziękował rekordzista Polski Witulski, który oświadczył że cenne doświadczenia, wskazówki i rady, jakich udzielił naszym zawodnikom trenerzy i ciężarowcy radzieccy, umożliwiły Polakom ustanowienie w ciągu krótkiego czasu 26 rekordów krajowych i przyczyniły się do podniesienia poziomu i popularyzowania tej gałęzi sportu.

## Zwycięstwo polskich gimnastyków w Paryżu

Z okazji X Krajowego Kongresu FSGT, odbyły się w Paryżu 2-dniowe zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn między reprezentacjami FSGT i CRZZ (Polska).

Przed rozpoczęciem zawodów, sekretarz generalny FSGT — Mancelon powitał drużynę polską

oraz obecne na sali delegacje związków zawodowych Szwajcarii, Belgii i Włoch oraz przedstawicieli ambasad w Paryżu ZSRR i Polski.

Zawody w obu konkurencjach wygrali Polacy. I tak w konkurencji kobiet 170,29:163,74 pkt., a

w konkurencji mężczyzn 330,65:314,82.

W drużynie polskiej bezkonkurencyjną była mistrzyni świata Helena Rakoczy, która zdecydowanie wygrała wszystkie konkurencje. Niełatwe zadanie miał reprezentant Polski Paweł Gaca, gdyż zmierzył się on z mistrzem Francji Pruvostem. W punktacji ogólnej zwyciężył Gaca.

Po odniesionym sukcesie zawodnicy polscy byli na przyjęciu w redakcji dziennika „L'Humanite”.

## Francja - Włochy 2:1

W meczu piłkarskim reprezentacji robotniczych Francji

i Włoch, zwyciężyła drużyna Francji 2:1 (1:1).

W międzypaństwowym meczu rozegranym we Florencji, Włochy zremisowały ze Szwecją 1:1 (0:1).

W Kairze: Egipt wygrał z Włochami B 3:0.

## Narada robocza trenerów boksu

15 listopada o godz. 18 w lokalu E. K. K. F. w Łodzi ul. Piotrkowska 67 odbędzie się „Narada Robocza — Trenerów Boks”.

Obecność wszystkich trenerów i instruktorów boksu z całego województwa i m. Łodzi obowiązkowa.

Między innymi omawiana będzie również sprawa I-go kroku bokserskiego, który odbędzie się w dniach 1 i 2 grudnia br.

## Wygrali 9:0

W meczu tenisa stołowego zespół ZPW im. Reymonta wygrał 9:0 z drużyną ZPD im. Wojska Polskiego.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pykwiczek, Mikołajczyk i Adamski.

## Zakończenie rozgrywek II ligi ZSRR

Zakończyły się już rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo II ligi ZSRR. W ostatnim meczu drużyna m. Kalinin zremisowała ze Spartakiem (Wilno) 0:0, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce w tabeli.

Do I ligi zakwalifikowały się w tym roku trzy drużyny, a mianowicie: zespół m. Kalinin, Dynamo (Mińsk) i Lokomotiw (Moskwa).

## Weryfikacja instruktorów kultury fizycznej

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej chce w sposób jak najbardziej racjonalny kierować kadrami instruktorскими w terenie przeprowadza obecnie weryfikację — przeskolenego aparatu instruktorów.

Weryfikacji podlegają absolwenci kursów do organizowania zawodów na SPO, przodownicy wychowania fizycznego, instruktorzy wych. fiz. i sportu oraz trenerzy I i II klasy.

Wadzają prezydja Miejskich i Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej. Weryfikację organizatorów WF, instruktorów WF i instruktorów sportu przeprowadzi komisja szkoleniowa WKKF. Instruktorów kultury fiz. i klasy oraz trenerów I i II klasy zwerbifikuje komisja szkoleniowa GKKF na podstawie podań złożonych za pośrednictwem WKKF. Szczegółowe informacje można zasięgnąć w MKKF, PKKF, WKKF.

## Piłkarze krakowskiego Włókniarza zasilą OWKS

Drużyna beniaminka I ligi — OWKS Kraków została ostatnio poważnie wzmocniona w linii pomocy i ataku. Nowymi nabytkami są zawodnicy krakowskiego Włókniarza Bieniek i Grajcar, odbywający obecnie służbę wojskową w Krakowie.

## Zwycięstwo Węgrów

Międzypaństwowe zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet Węgry — NRD, rozegrane w Altenburgu, zakończyły się zwycięstwem reprezentacji węgierskiej 234,40:225,05 pkt. Indywidualnie I miejsce zajęła Keleti (Węgry) przed Korondi.

Piotr Widzewski

(50)

## CIEŃ ARENY

— A, gdybyś tak odpoczęła przez parę dni? Dwa tygodnie, no tydzień?

Elwira potrząsnęła głową.

— Mowy nie ma. Ja w każdej chwili mogę tu być potrzebna. — Mówiła w zamyśleniu, jakby szukała jakiegoś wyjścia z sytuacji. — Ewentualnie... może udałoby mi się wyrwać. Ale tylko na trzy dni.

— Świetnie — Czekanowski wstał z miejsca i chwycił się za nogi pochylił się nad Elwirą. — W takim razie trzymam cię za słowo. — Zrobimy małą eskapadę do Zakopanego. Samochód mój i ja jesteśmy w każdej chwili do twojej dyspozycji.

— Ależ ty jesteś obcesowy — śmiała się Elwira. — Ja mówię, że może uda mi się wyrwać, a ty już... Zaczekaj, bądź cierpliwy. Zadzwoń do ciebie, jeżeli uda mi się tak uregulować moje sprawy, żeby znaleźć pewien luz.

— Przemykam oczy i już widzę nas u stóp Giewontu — mówił Czekanowski. — Już teraz nie przyjmuję żadnych tłumaczeń. Postaw się na głowie, ale te trzy dni wykombinuj.

— No, dobrze już, dobrze głupi chłopaku — Elwira pogłaskała go po głowie i wstała szykując się do wyjścia.

\*

Noc nie była zbyt zimna, ale tym niemniej człowiekowi, który od dwóch godzin stał już na ulicy, zrobiło się chłodno. Wolnym krokiem, starając się stąpać jak najciszej począł przechadzać się tam i napowrót. Spojrzył na zegarek. Była godzina druga. Nieznajomy zaklął zicha i mruknął:

## Nowe budowle Łodzi



CAF — fot. Szarfharc

W dniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, została uruchomiona w Łodzi piekarnia - gigant, której dziennej produkcja wynosi ca 35 ton pieczywa. Na zdjęciu: fragment wewnętrznych urządzeń piekarni.



CAF — fot. Szarfharc

Dzięki ofiarnej pracy budowniczych Łódzkiej Fabryki Cewek, dnia 7 listopada br. w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, została oddana do użytku wielka hala produkcyjna. Na zdjęciu: fragment fabryki.

## NASZ felieton

## Przeskocz, czy nie

— Obcasem, obcasem!  
— Skakaj Helcia!  
— Józek, podaj rękę!

Niektórzy bardziej wysportowani próbują ryzykownego skoku. Inni usiłują sforsować bajorko na czubkach lub piętach pantofli. Jeszcze inni stosują metodę zaskoczenia: czai się taki starszy pan w okularach, nagle hop... i ląduje na samym środku wody. Przeważnie obchodzą fatalne miejsce hen dokota.

Spora grupka gapiów przygląda się widowisku. Od czasu do czasu rzuca ktoś krytyczną uwagę w rodzaju:

— E, za słaba kondycja.

— Marne odbicie.  
— Nieprawidłowo ląduje.  
— Niektórzy amatorzy silnych wrażeń robią zakłady:

— Przeskocz.  
— Nie przeskokcy.

Coraz to przejeżdża auto raz bryzgując kropie błota na „zawodników” i „publiczność”.

Gdzie się to wszystko odbywa?

W samym środku Łodzi. Na rogu Piotrkowskiej i Przejazdu, gdzie obok trotuaru wygląda się widowisko. Od czasu do czasu rzuca ktoś krytyczną uwagę w rodzaju:

Abbe

— A więc powiem panu... Mam do spełnienia specjalną misję. Pan się domyśla, jaka to misja. Może nawet w tej chwili jestem śledzona. Muszę się ukrywać. Cyrk stanowi dla mnie na razie bezpieczne schronienie.

— Rozumiem — mówił inżynier. Wprawdzie nie bardzo dokładnie rozumiał, ale nie chciał się do tego przystać. Czuł, że chodzi o jakąś sprawę nielegalną, więc w swojej wrogości do Polski i do „nowych czołw” — jak określał przewrót społeczny, przyjął wyjaśnienie Elwiry z szacunkiem.

Elwira tak przeżyła swoją rolę, że miała w tej chwili łzy w oczach. Spojrzała wymownie w oczy Czekanowskiemu i szepnęła:

— Teraz ma mnie pan w ręku. Może pan zrobić co — ię panu podoba. To jest zawsze tak, gdy się uczuciom daje pierwszeństwo przed rozumem...

Czekanowski od poderwał.

— O co mnie pani posadza? — wykrzyknął. — Ja nigdy nie byłbym w stanie zrobić pani jakiegokolwiek krzywdy. A tym bardziej, gdy chodzi o „sprawę”. Może pani na mnie polegać. Zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby pani dopomóc.

A tymczasem — pani jest zdenerwowana — napijmy się. Butelka starowinu przypieczerowała zbliżenie. Pod koniec, gdy już mocno przeświecało dno, inżynier zabelkotał do Elwiry:

— Nie mów mi „pan”. Przecież już przy pewnych okazjach mówiliśmy sobie „ty”. A teraz dla zadokumentowania wypijemy „brudzia”.

Elwira króciutko opierała się. Po chwili jednak przyjaźń została zawarta. — Po wypróżnieniu kieliszków brązowego płynu nastąpił długi pocałunek, tak długi, że oboje z trudem chwytały potem oddech.

— Co robisz — mówiła Elwira — przecież tu są ludzie.

— Głupstwo ludzie — uniósł się Czekanowski pijacką ambicją — ja tu płacę ciężkie pieniądze, więc mam prawo robić co chcę.

Po pół godzinie Elwira poczęła zbierać się do wyjścia. Na żarliwe protesty inżyniera odpowiedziała:

— Muszę wracać do domu. Jestem ostatnio tak bardzo wyczerpana. Te występy, no i... inne zajęcia powodują, że ledwie się trzymam na nogach.